

GAZETA  
BEZPŁATNA

# Wielka premiera

## „Akademii Pana Kleksa” s. 10



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

KATOWICE EUROPEJSKIM  
MIASTEM NAUKI 2024

■ S. 4

WARSZAWSKA ODZYSKAŁA  
DAWNY BLASK

■ S. 5

60-LECIE ZESPOŁU  
SŁONECZNI

■ S. 6

WKATOWICACH.eu

NR1(20) | 01.2024 r.  
ISSN 2956-3291

redakcja@wkatowicach.eu



# Pokaż się w Katowicach

Przyślij nam swoje zdjęcie!



Masz zdjęcie i chcesz się nim podzielić z innymi?

Prześlij je przez formularz na portalu

[WKATOWICACH.eu](http://WKATOWICACH.eu)

lub oznacz nas w mediach społecznościowych, dodając **#pokazsiewkatowicach**

Do zdjęcia dopisz zgodę: *Wyrażam zgodę na publikację mojego wizerunku w wydaniu drukowanym gazety WKATOWICACH.eu oraz w mediach społecznościowych prowadzonych przez redakcję portalu WKATOWICACH.eu.*

## Katowickie murale

ul. Wincentego Pola 38

fot. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu



Mural znajduje się na ścianie budynku Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności i Izby Pamięci Kopalni Wujek w katowickim Brynowie. Przedstawia on napis „Pamiętamy”, którego litery stworzone zostały z portretów dziewięciu górników zabitych w trakcie pacyfikacji kopalni Wujek.

rok powstania: 2018  
autor: Al Sticking

## Widok z drona

Nikiszowiec w zimowej odświeżce



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu



## Udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami na katowickich basenach



fot. KAW

Wszystkie trzy baseny wyposażone są w podnośnik basenowy typu handi-move dla osób niepełnosprawnych, który można zamontować przy niecce basenu sportowego oraz rekreacyjnego. Urządzenie to to akumulatorowa, mobilna winda – krzesło, na którym niepełnosprawny zostaje opuszczony do basenu, gdzie może już swobodnie pływać.

Ponadto, na katowickich basenach każda osoba niepełnosprawna po okazaniu legitymacji otrzymuje ulgę – płaci połowę ceny biletu normalnego oraz ma możliwość wejścia z opiekunem, który może jej pomagać w czasie pobytu na basenie. Wejście opiekuna jest darmowe.

### DODATKOWE UDOGODNIENIA DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Przy każdym basenie dostępny jest parking z wyznaczonymi miejscami

BASENY ZADOLE, BRYNÓW I BUROWIEC, NALEŻĄCE DO KATOWICKICH BASENÓW, CIESZĄ SIĘ SPORĄ POPULARNOŚCIĄ. DO KOŃCA PAŹDZIERNIKA Z PŁYWAJNI TYCH SKORZYSTAŁO PRAWIE 2 MLN UŻYTKOWNIKÓW. CHĘTNIE ODWIEDZAJĄ JE MIESZKAŃCY KATOWIC, ALE TAKŻE PRZYJEZDNI. BASENY MAJĄ RÓWNIEŻ UDOGODNIENIA DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI.

dla osób niepełnosprawnych. Wejście główne na Basenie Brynów jest na poziomie 0, na Basenie Burowiec są pochylne dla osób niepełnosprawnych, a na Basenie Zadole – winda. Wszystkie obiekty są dostosowane dla osób niepełnosprawnych pod względem szerokości wejść/drzwi do szatni oraz na basen. W obiektach są toalety dla osób niepełnosprawnych z systemem przyzywowym.

Każda szatnia ma specjalne pomieszczenie dostosowane dla osób niepełnosprawnych, tzn. można się w nim zamknąć, przesiąść z wózka inwalidzkiego na wózek basenowy oraz bezpiecznie schować rzeczy do szafki – pomieszczenia te są o wiele większe niż te w szatni ogólnej. W szatni również zainstalowany jest system przyzywoy.

## „Kleks. Magia kina” w Fabryce Porcelany

DO FABRYKI PORCELANY ZJECHAŁO KILKANAŚCIE CIĘŻARÓWEK WYPEŁNIONYCH REKWIZYTAMI, KTÓRE WYKORZYSTYWANE BYŁY W FILMIE „AKADEMIA PANA KLEKSA”. ZOBACZYMY FORTEPIAN Z GABINETU CHORYCH SPRZĘTÓW, KOSTIUMY, KTÓRE MIELI NA SOBIE AKTORZY, A TAKŻE SIĄDZIEMY W ŁAWKACH W KLASIE PROFESORA AMBROŻEGO KLEKSA.



filmowej, a z drugiej edukować, pokazać, jak te zawody filmowe wyglądają, licząc, że może tu następane pokolenie odkryje swoją pasję i ktoś zostanie w przyszłości aktorem, oświetleniowcem czy scenarzystą – mówi Grzegorz Pietraszewski, właściciel „Bajki Pana Kleksa”. – Każdy, kto tu przyjdzie, będzie mógł poczuć się, jak w „Akademii Pana Kleksa”. Mamy tu oryginalne kostiumy, rekwizyty z planu, elementy scenografii. Zapraszam wszystkich w styczniu do kin na „Akademię Pana Kleksa”, a potem do wizyty na wystawie „Kleks. Magia Kina” – dodaje Grzegorz Pietraszewski.

Wystawę „Kleks. Magia Kina” na terenie Fabryki Porcelany można odwiedzić już od 2 stycznia 2024 roku.

Olga Krzyżyk

fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu



– W styczniu, kiedy „Akademia Pana Kleksa” trafi do kin, chcemy pokazać wystawę o tym, jak powstawał film. To 4 lata ciężkiej pracy ponad 500 osób, od scenografii, poprzez charakterystycję, tworzenie scenariuszy. Z jednej strony chcemy odświeżyć kuliszy branży

## Szkoła Podstawowa nr 13 w Katowicach świętuje 110-lecie istnienia

110 LAT HISTORII I WIELE WIĘCEJ POWODÓW DO DUMY. SZKOŁA PODSTAWOWA NR 13 W KATOWICACH-BOGUCICACH OBCHODZIŁA 4 GRUDNIA JUBILEUSZ 110-LECIA ISTNIENIA. DZIEŃ UROCZYSTOŚCI BYŁ NIEPRZYPADKOWY, BO SZKOLE PATRONUJE ŚW. BARBARA. W GRONIE WIELU ZACNYCH ABSOLWENTÓW PLACÓWKI JEST M.IN. HIMALAISTA JERZY KUKUCZKA. PRZY OKAZJI OBCHODÓW JUBILEUSZU W SP 13 POJAWIŁ SIĘ TAKŻE NOWY KATOWICKI BEBOK – JORGUŚ.



między innymi uczniowie – obecnie już absolwenci – którzy występowali w szkolnych akademiach przed laty.

Mateusz Terech

W czasie uroczystości w Szkole Podstawowej nr 13 nie zabrakło śląskich tańców regionalnych, gry orkiestry górniczej „Katowice” i występów artystycznych. Był także czas na nagrodzenie zdolnych uczniów, którzy popisali się swoimi talentami w szkolnych konkursach. W akademii udział wzięli



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

## Druga linia kultowej kolejki Elki

rozpoczęła kursowanie

fot. UMWS



Po wielu latach Elka wróciła na drugi odcinek swojej trasy i kursuje teraz również pomiędzy Śląskim Wesołym Miasteczkiem a Planetarium Śląskim. Odcinek ten liczy około 1850 m długości, a podróż po nim w jedną stronę zajmuje od 15 do 20 minut. Kolejka została wyposażona w 30 czteroosobowych otwartych kanap i 15 gondoli.

Trasa Elki wiedzie nad wybiegami i nad Kotliną Dinozaurów. Stacja przesiadkowa mieści się przy Śląskim

Wesołym Miasteczku, z niej można podróżować w dwóch kierunkach. Nowa linia oraz ta pierwsza, długości 2185 m, którą można dotrzeć do Stadionu Śląskiego, daje łącznie ponad 4-kilometrową trasę.

Kacper Jurkiewicz



## Śląska Giełda Zimowa w Katowicach



fol. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

Śląska Giełda Zimowa w Katowicach funkcjonuje już od 2001 r. Od tego czasu można tu tradycyjnie kupić sprzęt narciarski lub snowboardowy. W tym roku giełda wróciła na ul. Ceglana. Śląska Giełda Zimowa w tym sezonie działa od soboty 4 listopada 2023 r. do 25 lutego 2024 r. Czynna jest w soboty i niedziele w godz. 8:00–14:00. Wstęp na giełdę jest bezpłatny. W tym sezonie pojawiła się darmowa możliwość sprzedaży używanego sprzętu zimowego dla indywidualnych klientów.

**Olga Krzyżyk**

fol. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu



## Pan Józef tworzy cuda z origami!

Pan Józef Florek jest mieszkańcem Domu Pomocy Społecznej Przystań w Katowicach. Ma 73 lata i niezwykłą pasję, która zachwyca. Od wielu lat tworzy origami. Jego figurki są naprawdę piękne.

**Kacper Jurkiewicz**



fol. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

## „Ginąc w tym miejscu, oddali życie za całą Polskę”. 42. rocznica pacyfikacji strajku na kopalni Wujek w Katowicach

W SOBOTĘ, 16 GRUDNIA, MINĘŁY DOKŁADNIE 42 LATA OD TRAGICZNEJ W SKUTKACH PACYFIKACJI STRAJKU W KOPALNI WUJEK W KATOWICACH. W WYNIKU WYDARZEŃ Z 1981 R. ZGINĘŁO 9 GÓRNIKÓW. JAK CO ROKU, W ROCZNICĘ PACYFIKACJI W KATOWICACH ODBYŁY SIĘ UROCZYŚCISCI UPAMIĘTNIAJĄCE TAMTEN TRAGICZNY DZIEŃ.

fol. J. Dyl/WKATOWICACH.eu



### HISTORIA PACYFIKACJI

#### Z 16 GRUDNIA 1981 R.

Decyzję o użyciu siły podjęto 15 grudnia wieczorem, podczas narady Wojewódzkiego Komitetu Obrony. Ogrom



sił, które skierowano do kopalni – 1471 funkcjonariuszy MO i ZOMO oraz 760 żołnierzy, dysponujących 22 czołgami i 44 wozami bojowymi – jednoznacznie świadczył o zamiarach komunistów. Początek akcji „odblokowania” kopalni zaplanowano na 16 grudnia.

Kilka minut po godzinie 8:00 teren KWK Wujek szczelnie otoczyła milicja, do której później dołączyło wojsko. Po wezwaniu strajkujących do rozejścia się (niewzruszeni protestujący odśpiewali m.in. *Mazurek Dąbrowskiego*), użyciu amatek wodnych i wyrzutni gazu

rozpoczął się szturm na kopalnię. Na teren zakładu wjechały czołgi i wozy bojowe, taranując ogrodzenie. Strajkujący próbowali się bronić m.in. przy użyciu metalowych prętów. Stawiali też pośpiesznie barykady.

Największy dramat rozegrał się ok. 12:30, gdy do akcji pacyfikacyjnej skierowano pluton specjalny ZOMO. Funkcjonariusze wyposażeni w pistolety maszynowe zabili sześciu górników. Bilans ofiar śmiertelnych wzrósł do dziewięciu, bo trzech rannych zmarło w szpitalu.

Plan zduszenia siłą strajku w KWK Wujek, a także charakter ran postrzałowych ofiar (jamy brzusznej, klatki piersiowej, czaszki) dowodzą, że masakra z 16 grudnia była działaniem z premedytacją. Świadczy o tym także fakt utrudniania przez wojsko i milicję akcji ratunkowej na terenie kopalni.

**Mateusz Terech**

## Katowice Europejskim Miastem Nauki 2024

JUŻ OD NOWEGO ROKU ROZPOCZNĄ SIĘ WYDARZENIA CELEBRUJĄCE TYTUŁ EUROPEJSKIEGO MIASTA NAUKI, KTÓRY KATOWICE BĘDĄ DZIERŻYĆ PRZEZ CAŁY 2024 ROK. W ZWIĄZKU Z TYM W NASZYM MIEŚCIE ODBĘDZIE SIĘ SPORO CIEKAWYCH WYDARZEŃ. SPRAWDZILIŚMY, CO PRZYGOTOWANO W DWÓCH PIERWSZYCH TYGODNIACH: TYGODNIU ZIMNA I TYGODNIU SKARBÓW.

### TYDZIEŃ ZIMNA

Nowy rok zaczniemy od Tygodnia Zimna. Potrwa od 1 do 7 stycznia. Jego kuratorzy to dr Aneta Szczygielska-Łaciak i dr Marcin Łaciak (Uniwersytet Śląski w Katowicach), a producentka to Aneta Knapik (Uniwersytet Śląski w Katowicach).

Podczas tego tygodnia uczestnicy będą mogli wziąć udział m.in. w:

- >> Niskie temperatury – wykład z pokazami eksperymentów z fizyki (5.01, godz. 9:30, Wydział Nauk Ścisłych i Technicznych UŚ, Chorzów)
- >> Zimno i fikcja w kinematografii – seanse filmowe z zimnem w tle (6.01, godz. 11:00–14:00, kino Światowid – darmowe bilety dla wszystkich)
- >> Czy w zimowym lesie wszystko jest zimne? Spacer po lasach Murckow-

skich – dwugodzinna wyprawa dla rodzin z małymi dziećmi w wieku 3–10 lat (starsze i młodsze rodzeństwo jest również mile widziane; 6.01, godz. 10:00 i 12:00).

### TYDZIEŃ SKARBÓW

Drugi z tygodni Europejskiego Miasta Nauki to Tydzień Skarbów. Potrwa od 8 do 14 stycznia. Kuratorami tygodnia są mgr inż. Ewa Głuszek, prof. dr hab. inż. Małgorzata Labus (Politechnika Śląska). Jego producentem jest Paulina Światała (Uniwersytet Śląski w Katowicach). Atrakcje z tego tygodnia będą odbywały się głównie w Gliwicach. Wśród nich znajdują się m.in.:

- >> Geocaching treasure hunting game – terenowa gra dla poszu-

kiwaczy skarbów Ziemi i nie tylko (9.01, godz. 12:00, Wydział Górnictwa, Inżynierii Bezpieczeństwa i Automatyki Przemysłowej Politechniki Śląskiej)

- >> Skarby w dłoni – warsztaty z rozpoznawania minerałów i skał (10.01, godz. 9:00, Wydział Górnictwa, Inżynierii Bezpieczeństwa i Automatyki Przemysłowej Politechniki Śląskiej)
- >> Giełda minerałów, skał i skamieniałości wraz z kiermaszem biżuterii – wystawy, warsztaty i pokazy tworzenia biżuterii (13–14.01, godz. 10:00–18:00, Wydział Górnictwa, Inżynierii Bezpieczeństwa i Automatyki Przemysłowej Politechniki Śląskiej).

**Kacper Jurkiewicz**



fol. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu



## Lokalny biznes w Katowicach

52 FIRMY Z KATOWIC ZGŁOSIŁY SIĘ DO UDZIAŁU W AKCJI „KUPUJ LOKALNIE – WSPIERAJ REALNIE”. KAMPANIA TO NIE TYLKO PROMOCJA PRODUKTÓW I USŁUG LOKALNYCH, LECZ TAKŻE WYRAZ SĄSIEDZKIEJ SOLIDARNOŚCI I REALNE WSPARCIE DLA MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW.

fot. UM Katowice

– Okres przedświąteczny jest idealnym momentem na wejście w kolejny etap kampanii i promocję lokalnych sprzedawców w miejskich mediach. Być może ka-



towiczanie znajdą w ten sposób pomysł na prezent dla swoich bliskich. Ale warto podkreślić, że akcja to nie tylko chwilowy impuls do zakupów w okolicznych sklepach. Chcemy pokazać, że warto zmienić nawyki dotyczące tego, jak i gdzie robimy zakupy. Kupując lokalnie, nie tylko otrzymujemy produkty i usługi wysokiej jakości, lecz także inwestujemy w rozwój naszej społeczności – podkreśla Marcin Krupa, prezydent Katowic.

– Postanowiliśmy wziąć udział w akcji „Kupuj lokalnie – wspieraj realnie”, gdyż często nie wiemy, jakie fajne miejsca mamy tuż obok nas. Chodzimy wydep-

tanymi ścieżkami, a tuż za rogiem mamy zegarmistrza działającego od 50 lat czy mały warzywniak. Ludzie tworzą lokalne społeczności, sieć wsparcia i dobrze, że miasto wyszło z taką inicjatywą. Otworzyliśmy Lokal Bakery z dala od centrum miasta, gdyż bliska jest nam idea lokalności, lokalnej przedsiębiorczości. Znamy większość naszych klientów i sąsiadów. To daje poczucie realnego wpływu na najbliższe otoczenie – mówi Aleksandra Misiek z Lokal Bakery.

Wśród biznesów wspieranych przez kampanię jest też lokal Kurka bez piórka – sklep artystyczno-rękodzielniczy. Istnieje od niemal 15 lat. Prowadzą go dwie siostry – Laura Zajder i Natalia Huć. Obie panie są pasjonatkami artystycznych dekoracji, ozdób i rękodzieła.

– Ten sklep to spełnienie marzeń moich i mojej siostry. Miałyśmy od zawsze wizję na sklep z rękodziełem; siostra skończyła Akademię Sztuk Pięknych. My same także tworzymy – siostra ilustruje książki dla dzieci, a ja tworzę m.in. biżuterię i spersonalizowane kartki okolicznościowe. Współpracujemy także z wielkim gronem artystów z całej Polski – mówi nam właścicielka sklepu Laura Zajder.

Pierwsze filmy z udziałem katowickich przedsiębiorców można zobaczyć pod adresem: <https://katotv.eu/rupuj-lokalnie>.

Mateusz Terech

## Pierwsza велоstrada w Katowicach połączy Brynów z Giszowcem

DZIESIĘCIU WYKONAWCÓW ZŁOŻYŁO SWOJE OFERTY NA BUDOWĘ PIERWSZEJ VELOSTRADY W KATOWICACH, KTÓRA POŁĄCZY BRYNÓW Z GISZOWCEM. WYBRANY WYKONAWCA BĘDZIE MIAŁ ROK NA ZREALIZOWANIE INWESTYCJI.

– W Katowicach tylko od 2015 r. powstało 46 km infrastruktury rowerowej za ponad 43 mln zł. Obecnie budujemy nowe trasy



fot. KAW

w rejonie Giszowca, Dąbrówki Małej i Szopienic-Burowca. Kolejną dobrą wiadomością to wpłynięcie aż dziesięciu ofert na budowę pierwszej велоstrady w Katowicach, która połączy Brynów z Giszowcem, a docelowo będzie prowadziła do Mysłowic. Co ważne, dziewięć z nich mieści się w zaplanowanym na ten cel budżecie. Bezkolizyjna droga o szerokości 4 m będzie pozwalała na bezpieczne i sprawne poruszanie się pomiędzy Brynowem, Muchowcem i Giszowcem, skąd istniejącymi już połączeniami dojedziemy do Nikiszowca oraz Szopienic – mówi prezydent Katowic Marcin Krupa.

**NOWA JAKOŚĆ**

**W INFRASTRUKTURZE ROWEROWEJ**

Velostrada, czyli droga rowerowa o podwyższonym standardzie, bę-



dzie miała długość 4,4 km i zostanie poprowadzona od układu drogowego przy ul. Kolistej do przejścia pieszo-rowerowego w sąsiedztwie ul. Huberta oraz skrzyżowania z trasą rowerową nr 1.

Część drogi będzie prowadziła śladem dawnej linii kolei piaskowej. Z велоstrady będzie można zjechać na ul. Francuską – w rejonie Katowickiego Parku Leśnego oraz przystanku autobusowego Muchowiec Korty Pętla – skąd istniejąca infrastruktura rowerowa prowadzi w kierunku os. Paderewskiego i Doliny Trzech Stawów.

Pierwsza katowicka велоstrada będzie umożliwiała rowerzystom szybsze i wygodniejsze poruszanie się w porównaniu ze standardowymi trasami. Jest to zasługa szerokości drogi, która będzie wynosiła 4 m, co wpłynie na większą przepustowość i będzie ułatwiało wyprzedzanie. Wzdłuż trasy zostanie ponadto zamontowane oświetlenie oraz miejsca obsługi rowerzystów.

## Ulica Warszawska w Katowicach odzyskała dawny blask

fot. S. Rybok



STWORZENIE PRZESTRZENI PUBLICZNEJ PRZYJAZNEJ DLA PIESZYCH I ROWERYSTÓW, A TAKŻE NAWIĄZANIE DO ROZWIĄZAŃ Z POCZĄTKU XX WIEKU – TAKIE BYŁO ZAŁOŻENIE, KIEDY ROZPOCZYNAŁA SIĘ PRZEBUDOWA UL. WARSZAWSKIEJ. WARSZAWSKA PO REWITALIZACJI, PODOBNIK JAK MIAŁO TO MIEJSCE POD KONIEC XIX I NA POCZĄTKU XX WIEKU, JEST JEDNYM Z BARDZIEJ REPREZENTACYJNYCH MIEJSC W KATOWICACH.

– Zielona Warszawska to jeden z największych projektów rewitalizacji i zazielenienia w naszym mieście. Ulica znajduje się w centrum miasta i chcieliśmy nawiązać do historycznych rozwiązań i nadać jej bardziej reprezentacyjny charakter. Najważniejszym elementem było zasadzenie 70 drzew, a uzupełnieniem niska zieleń, ławki i świetlne iluminacje. Teraz ul. Warszawska nie będzie już tyl-

ko miejscem przechodnim, ale stanie się punktem spotkań – mówi prezydent Katowic Marcin Krupa.

Cały teren objęty projektem to ponad 10,5 tys. m<sup>2</sup>. Przed rewitalizacją znajdowały się tam jedynie pojedyncze rośliny, natomiast teraz zieleń zajmuje ponad 1,2 tys. m<sup>2</sup>. Między ul. Dyrekcyjną a ul. Mieleckiego pojawiły się szerokie

klomby z wysokimi drzewami, które umieszczono na podwyższeniu pomiędzy chodnikami a torowiskiem. Pod drzewami zasadzono krzewy iglaste i liściaste oraz byliny. Takie samo rozwiązanie zastosowano między ul. Mieleckiegogo a ul. Szkolną. Pomiedzy ul. Szkolną a ul. Francuską pojawił się pas z żywopłotu o wysokości niecałego metra, który dekoracyjnie wygradza chodnik od jezd-

ni. W dalszym ciągu ulicy w kierunku Francuskiej (róg Bankowej) w donicach znalazły się krzewy iglaste i liściaste. Łącznie na Warszawskiej pojawiły się 33 drzewa wysokie – kłony, magnolie japońskie i lipy, oraz 37 drzew kolumnowych – graby i topole. Pozostałe rośliny, które ozdobiły Warszawską, to 2649 krzewów, 2734 bylin i traw oraz 192 pnącza.



fot. C. Bargieła/  
WKATOWICACH.EU

Kolejnymi gośćmi w Katobusie są kierownik artystyczna Harcerskiego Zespołu Artystycznego Słoneczni Ewelina Sobczyk oraz Dominik Koszka, obecnie najstarszy członek zespołu.

# 60-lecie zespołu Słoneczni

**Za nami jubileusz 60-lecia istnienia Harcerskiego Zespołu Artystycznego Słoneczni im. Harcmistrza Edwarda Sośnierza Śląskiej Chorągwi ZHP. Historia zespołu obfituje w bardzo wiele różnych, ciekawych wydarzeń. Gdy czytacie o 60-letniej historii Słonecznych i wspominiacie czas, który sami przeżyliście w zespole – czy przychodzi wam na myśl jakieś szczególne wydarzenie, które waszym zdaniem świadczy najlepiej o tym, czym są Słoneczni?**

E.S.: Nie wiem, czy jest jedno takie wydarzenie. Co ciekawe, to jest zespół wielopokoleniowy. Były w nim babcie, dziś są wnuki tych babć i myślę, że każde pokolenie zespołu ma jakieś swoje specjalne wydarzenie. Zauważamy, że każdemu z nas się wydaje, że wtedy, kiedy był w zespole, to był ten najlepszy czas zespołu i wtedy były te najciekawsze wydarzenia. Myślę więc, że takich wydarzeń dla każdego pokolenia było wiele, w całej historii na pewno moglibyśmy ich trochę wymienić. Za moich czasów, kiedy byłam uczestniczką zespołu – bo ja również od 10. roku życia do tego zespołu należę, i jakoś tak się stało, że nigdy nie odeszłam – bardzo ciekawe były wyjazdy do Niemiec, bo wtedy nawiązaliśmy współpracę z kompozytorem niemieckim Rolfem Cugowskim i wyjeżdżaliśmy bardzo często. Wspólnie z nim koncertowaliśmy i nagraliśmy kilka płyt, co też, myślę, było ciekawym doświadczeniem, bo nagrywaliśmy na przykład w tym samym studiu w Hamburgu, w którym nagrywał Rammstein. To nie były specjalnie dla Słonecznych pisane piosenki. To były piosenki, które były bardzo popularne w Niemczech. Dzieci z nimi dorastały i po prostu przetłumaczyliśmy je na język polski i chcieliśmy je tutaj spopularyzować. Co nam się zresztą udało, bo nieraz prowadząc młodszą grupę czy wśród kandydatów

do zespołu, słyszę: „ja, proszę pani, ja się tej piosenki uczyłam w przedszkolu”. Odpowiadam wówczas, że to bardzo miło.

**A dla Ciebie, Dominiku, jest jakieś wydarzenie, które najlepiej definiuje Słonecznych?**

D.K.: Chyba nie będę w stanie wybrać takiego jednego. Myślę, że każdy koncert jest wyjątkowy. Każdy wyjazd jest wyjątkowy. Nam, całe szczęście, też się udało pojechać raz do Niemiec na jubileusz – urodziny Rolfa Cugowskiego w 2017 r. To było takie odświeżenie i dla Rolfa, żeby zobaczyć nowy zespół, i dla nas, żeby go poznać. Ale żeby wybrać jedno wydarzenie, to bardzo trudno. Udało nam się wystąpić dwa razy w Spodku, to również było dla nas duże osiągnięcie. Dla mnie dużym osiągnięciem było to, że mogliśmy wystąpić w Teatrze Śląskim.

E.S.: Myślę, że takim wydarzeniem może być 50-lecie zespołu, bo wtedy pojawiły się na scenie wszystkie pokolenia jego członków, zaczynając od *karłowiczan* – oni byli pierwszymi członkami naszego zespołu, bo to był kiedyś chór im. Karłowicza w Szkole nr 25 na Załęskiej Hałdzie. To byli protoplaści naszego zespołu. Wtedy właśnie, w czasie jubileuszu 50-lecia, postanowiliśmy zaprosić na scenę wszystkie pokolenia Słonecznych – od *karłowiczan* po tak zwanych naszych *goldów*. *Goldzi* to członkowie zespołu, którzy dzisiaj nas cały czas wspierają i też bardzo często są rodzicami naszych obecnych członków zespołu. Myślę więc, że chyba to było takim szczególnym wydarzeniem – wszyscy staliśmy razem, wszystkie pokolenia. Często się zdarzało tak, że na jednej scenie stała babcia, mama i dzieci.

**Czyli Słonecznych się dziedziczy?**

E.S.: To na pewno. To się ma w genach po prostu.

**60-lecie to bardzo piękny jubileusz. Same początki zespołu są też bardzo ciekawe. Czy może Pani powiedzieć, od czego się zaczęło?**

E.S.: Zaczęło się od tego, że druh Edward Sośnierz, jeszcze wtedy nie był druhem, jeszcze wtedy nie był chyba nawet harcerzem, ale był nauczycielem matematyki, fizyki i chemii, dostał takie zadanie, żeby poprowadzić i przygotować akademię szkolną na zakończenie roku szkolnego. Przygotował ją i zrobił to tak dobrze, że zaproponowano mu, żeby założył chór szkolny. 10 września 1963 r. odbyła się pierwsza próba chóru, wtedy im. Mieczysława Karłowicza. To się bardzo dobrze toczyło, tak dużo dzieci chciało do tego chóru należeć. Wiązało się to oczywiście z wyjazdami na różne festiwale, konkursy; chór odnosił tak dużo sukcesów, że wkrótce trzeba było pomyśleć o zmianie miejsca i o tym, żeby zespół stał się bardziej dostępny dla dzieci z całych Katowic, a nawet ze Śląska, które chciały do niego należeć. Wtedy zdecydowano o tym, że zespół przenosi się do Pałacu Młodzieży. Pomyślano też o zmianie nazwy, żeby była taka, która będzie odpowiednia dla dzieci z całych Katowic.

D.K.: Zorganizowano konkurs na nazwę zespołu. To był konkurs listowny, dzieciaki i ludzie z całego Śląska przysyłali listy do Pałacu Młodzieży. Napływało mnóstwo zgłoszeń i wybrano pomysł – do dzisiaj nie wiemy czyj – żeby nazwa była Słoneczni. Myślę, że bardzo do nas pasuje.

**A wy jak trafiliście do zespołu? Jaka jest wasza historia w Słonecznych?**

D.K.: Moja ciocia była w zespole i jak byłem mały, to już jeździliśmy z mamą na koncerty.

**Czyli jednak dziedzictwo.**

D.K.: Tak, tak, dziedzictwo. Po pewnym czasie postanowiliśmy z mamą, że przejedziemy się do tego Pałacu Młodzieży i wtedy, tak naprawdę chyba już jako jedyny obecny członek zespołu, miałem okazję spotkać druha Edka. Zostałem przesłuchany przez niego. Powiedział, że jestem przyjęty, ale miał zasadę, żeby przyjmować dzieci dopiero po komunii, więc powiedział, że mamy przyjść za rok. W ciągu tego roku druh trafił już do hospicjum. Jeszcze dwa tygodnie przed śmiercią zadzwonił do nas i powiedział mamie, że on pamięta o Dominiku i że oczywiście jestem przyjęty do zespołu, ale on już nie będzie go prowadził, ale będzie taką Ewelina Sobczyk, do której mamy się odezwać i ona będzie prowadziła zespół.

**Wzruszająca historia. Czy to sprawiło, że jeszcze ciągle jesteś w Słonecznych? Przepraszam, że wypominam wiek, ale już chyba osiągnąłeś taki wiek, w którym ze Słonecznych się raczej odchodzi, prawda?**

D.K.: Tak, właśnie ostatnio na jubileuszu jedna druha na mówiła, że odeszła właśnie w klasie maturalnej. No i tak tego słucham i mówię: przecież to jest mój wiek...

E.S.: Spokojnie, Dominik. Ja występowałam jeszcze w trakcie studiów.



D.K.: Nie widzi mi się odchodzić z zespołu. To jest ogromna rodzina, której nie da się opuścić, bo Słonecznym się jest, a nie bywa.

E.S.: Każdy, kto gdzieś nas pozna, zawsze wsiąka w ten zespół – gdy się z nami gdzieś pojedzie, to raczej się od nas już nie odchodzi. Ale nie trzeba z zespołu odchodzić i Dominik już właśnie obrał tę drogę. Mamy taką instytucję w zespole jak młodsza kadra i Dominik, już jako też osoba pełnoletnia, jako drużynowy, wszedł do naszej kadry, czyli już troszkę przejmuje obowiązki opiekuna, instruktora. Jest też moją prawą ręką w czasie zajęć muzycznych. Jeszcze jest aktywnym, występującym uczestnikiem zespołu, ale jednocześnie jest też już członkiem kadry.

#### **A jak się u Pani zaczęło?**

E.S.: Przyszłam do zespołu, gdy miałam 10 lat. Za moich czasów taki był wymóg, że trzeba było już mieć właśnie co najmniej 10 lat. Zawsze byłam fanką Fasolek i Majki Jeżowskiej. Wychowałam się na tym repertuarze. I kiedy się dowiedziałam, że jest bardzo podobny zespół w Katowicach, że odbywają się do niego przesłuchania, to po prostu wymogłam na moich rodzicach, że musimy tam iść. Trochę się spóźniliśmy, bo już właściwie pierwszy etap tych przesłuchań się skończył, ale na szczęście druh Edek zgodził się jeszcze mnie przesłuchać. No i dostałam się do zespołu. Może to było mniej spektakularne, natomiast wtedy jeszcze były też przeglądy baletowe. Musieliśmy zdać egzamin i ze śpiewu, i z tańca, a zajęcia z tańca prowadził baletmistrz Jan Balcer. Były one bardzo wymagające. Ja jako osoba wtedy jeszcze niespecjalnie uzdolniona ruchowo, bardziej uzdolniona wokalnie, bardzo to przeżywałam i jakoś niespecjalnie lubiłam te zajęcia. Wtedy to było tak, że my staliśmy często z rękami w drugiej pozycji, a druh chodził i mówił: „Wyżej, wyżej! Trzymaj!”. Mnie się łyzy lały, a tutaj jeszcze do końca piosenki trzeba było wytrzymać. To było bardzo męczące, ale z dzisiejszej perspektywy uznają to za bardzo wartościowe. Jako osoba dorosła zapisałam się znów na zajęcia z baletu, bo uznałam, że to, czego się nauczyłam w zespole, procentuje przez całe życie i naprawdę wtedy chyba zaliczyłam największy rozwój fizyczny, taneczny, dlatego uznałam, że warto to jednak kontynuować, wrócić do tego.

Także były i przesłuchania ze śpiewu, i przegląd taneczny. Ja, po dwóch latach bycia w zespole, bo tyle trwał okres kandydacki, tego tanecznego egzaminu nie zdałam. I skończyło się tak, że ponieważ dobrze śpiewałam, a nie za dobrze tańczyłam, to stałam za sceną i tylko w momencie, kiedy była moja piosenka, moja solówka, wychodziłam na scenę, śpiewałam do mikrofonu i schodziłam ze sceny, kiedy inni tańczyli. Na szczęście druh Edek jako osoba, która prowadziła śpiew, wspierał mnie, żebym nie zrezygnowała albo żeby mnie gdzieś całkiem nie skreślono. Na swoją obronę muszę powiedzieć, że to się zmieniło i po jakimś czasie stopniowo przechodziłam z czwartego rzędu coraz bliżej przodu. Kiedyś było tak, że mniej

więcej byliśmy wszyscy w jednakowym wieku i ta czwarta linia oznaczała raczej, że z różnych względów może niekoniecznie powinniśmy być na pierwszym planie. Teraz jest tak, że osoby, które są najdłużej w zespole i po prostu wyrosły, trafiają do ostatniego rzędu, a z przodu stoją maluchy, świeżaki nasze, które dopiero co przyszły, ale rozpromieniają publiczność swoim uśmiechem i uroczym zachowaniem na scenie.

#### **Czego uczą Słoneczni? Dyscypliny? Śpiewu i tańca? Rozwijają fizycznie dziecko? Dlaczego z perspektywy rodzica warto pomyśleć właśnie o Słonecznych?**

E.S.: Myślę, że to jest bardzo dobry sposób spędzania wolnego czasu. Oczywiście sama muzyka już rozwija nasz umysł, uczy nas pewnej wytrwałości, cierpliwości, systematyczności. To jest też bardzo ważne. Zajęcia odbywają się regularnie i stale widać postępy. To nie jest tylko coś na zasadzie świetlicy, lecz coś, co po pewnym czasie musi dać konkretny efekt i ten efekt jest po prostu wymagany. Myślę, że członkostwo w zespole jest też bardzo ważne pod kątem relacji.

D.K.: W zespole tak naprawdę można być przyjacielem dla każdego. To jest chyba najlepszy typ relacji, kiedy się dzieli wspólną pasję. Inna relacja jest między rówieśnikami w klasie, kiedy trzeba ze sobą spędzić te parę lat, ale jeżeli się poznaje kogoś, kto lubi robić to samo, co my, przez to, że się robi to, co się lubi z tą drugą osobą, to już wiąże na całe życie. We wszystkich pokoleniach Słonecznych były takie znajomości, które właśnie połączyła wspólna pasja. Zespół uczy też samodyscypliny, zaradności, punktualności – choć z tym ostatnim różnie bywa, ale uczy nas wszystkiego. Zespół jest nietypowy. Nie nauczy nas takich wartości, których może nas nauczyć na przykład szkoła, bo szkoła przygotowuje do życia, do egzaminów, ale zespół nas nauczy takiej samodyscypliny. Musimy się nauczyć sami spać na obóz na przykład, żeby później nie brać plecaków trzy razy większych od siebie, z rzeczami, które się nie przydadzą.

E.S.: Właśnie wśród najmłodszych jest chyba ten problem zawsze, że walizki są trzy razy większe od maluchów, więc ja sobie już znalazłam taki sposób, że zawsze mówię rodzicom, że muszą spać dzieciom tyle, żeby dzieci to udźwignęły. To, co jest jeszcze ważne w zespole, to uczymy się takiego wspierania i chyba tego, co nie jest popularne gdzieś wśród młodzieży – relacji pomiędzy starszymi i młodszymi. Nie ma u nas w zespole czegoś takiego, że jak jesteś młodszy, to sobie idź, nie podchodź, nie podsłuchuj, nie gadamy z tobą. Tylko właśnie jest takie przygarnianie. Starsze dziewczyny bardzo się opiekują młodszymi dziećmi i te młodsze dzieci są tego świadome, są przekonane, że nie zostaną odrzucone, jeśli podejść i powiedzieć, że mają problem. To jest problem od zawiązania sznurówki, po połączyłam się z koleżanką albo tęsknię za mamą – w każdej sprawie zostają wysłuchane. My to zauważyliśmy już na obozach, że kiedyś na początku wieczorem przychodziły dzieci i się zaliły. Teraz tego nie ma, nikt nie przychodzi, niczego od nas nie chce. I po-

tem się dowiadujemy, że to wszystko się zatrzymuje na etapie naszych starszych dzieciaków. Te młodsze, jak już potrzebują jakiegoś wsparcia, od razu idą do starszych po przytulenie, po pocieszenie, po pomoc. Myślę, że to jest bardzo ważne, bo tych relacji nam dzisiaj bardzo brakuje w życiu codziennym. To jest chyba taka największa wartość, którą się wynosi z zespołu. Zawsze pomoc i wsparcie.

#### **Kto może dołączyć do takiej pięknej, wspaniałej drużyny i jak wygląda rekrutacja?**

E.S.: Tak naprawdę dołączyć może każdy. Naszą siedzibą jest Pałac Młodzieży, więc my rekrutujemy uczestników poprzez Pałac. Mamy tylko limit wieku, to jest od siódmego do dwunastego roku życia – to jest ten początkowy moment, bo potem już wiadomo – wyrastają i zostają.

#### **Czy rekrutacja trwa cały rok czy na początku na przykład września, gdy zaczyna się szkoła?**

E.S.: Rekrutacja w Pałacu Młodzieży zawsze rozpoczyna się w maju i maj – czerwiec to jest ten moment, kiedy powinno się zapisywać na zajęcia, ale tak naprawdę nasza grupa jest otwarta przez cały rok szkolny. Można dołączyć w dowolnym momencie, jeżeli tylko są miejsca, bo to też jest warunek. Wśród młodszych dzieci rotacja jest duża, bo wiadomo, że jeszcze poszukują one swojej pasji, poszukują swojego miejsca. Nie każdy się z nami odnajduje. Czasem ktoś przychodzi i mówi, że myślał, że to będzie bardziej taka zabawa – skakanie, bieganie po trawie i wspólne zabawy, a tu trzeba się nauczyć piosenki na pamięć, trzeba się nauczyć choreografii. Trzeba być, jak jest koncert, trzeba przyjechać w weekend i to już nie wszystkim odpowiada. To jest na pewno wymagający zespół i zostają z nami tylko ci, którzy naprawdę chcą się temu poświęcić. Słoneczni to zespół dla upartych.

#### **Pięknie! A jak to jest patrzeć, gdy wychowankowie dorastają?**

E.S.: To jest trudne, ale też wzruszające. Przyznam, że kiedy zaczynałam prowadzić zespół osiem lat temu, to bardzo się bałam. Wtedy jeszcze nie byłam nauczycielem, jeszcze nie wiedziałam, jak uczyć, jak podejść do dzieci. A tak się z tymi dziećmi żyłam, przejęłam właśnie rolę trochę takiej mamy, że teraz, kiedy patrzę, jak dorastają, martwię się o nie, jak ich prawdziwa mama – żeby im się coś złego nie stało, żeby ktoś ich nie skrzywdził. Czasami, gdy widzę, że są jakieś relacje, które nie do końca są dobre, to staram się interweniować, jak mama. Czasem się też zastanawiam – na przykład w takich chwilach właśnie jak jubileusz, kiedy stoję już w kulisach i tylko obserwuję to, co dzieje się na scenie – co by było, gdybym się nie zdecydowała te osiem lat temu poprowadzić dalej tego zespołu. Co by było, gdyby dzieci nie przyszły? Ja się wiele nauczyłam od dzieci i cały czas sobie uświadamiam, że wiele się uczę, ucząc i wychowując. Wiele się dowiaduję o sobie i cały czas poprawiam swój warsztat nauczyciela.

**Marta Paluch (Marta Czyta), Kacper Jurkiewicz**



fol. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

## 15. edycja Międzynarodowych Targów Gołębi Pocztowych oraz 72. Ogólnopolska Wystawa Gołębi Pocztowych

Międzynarodowe Centrum  
Kongresowe, Katowice

**12-14.01.2024**

Międzynarodowe Targi Gołębi Pocztowych EXPOGołębie mają już swoją markę, światową renomę i stałe miejsce w kalendarzu zimowych eventów w Katowicach. Stoiska wypełnione będą wszelkimi artykułami niezbędnymi do hodowli gołębi – od gołębników i ich wyposażenia, przez odżywki, leki, karmę, środki czystości, po systemy zegarowe i transportowe. Uczestnicy będą mieli również okazję zobaczyć bogatą ekspozycję gołębi pocztowych pochodzących z najbardziej renomowanych hodowli w Europie.



fol. J. Dyl/WKATOWICACH.eu

## Orszak Trzech Króli

Archikatedra Chrystusa  
Króla, Katowice

**6.01.2024**

6 stycznia w Kościele katolickim obchodzona jest Uroczystość Objawienia Pańskiego, upamiętniająca pokłon trzech mędrców ze Wschodu przed nowo narodzonym Jezusem. To święto to tzw. epifania, a więc objawienie się Mesjasza całemu światu. W tym dniu w setkach polskich miast organizuje się barwne orszaki, nawiązujące do podróży Trzech Króli do Betlejem. Korowody są okazją do wspólnego kolędowania i świętowania tej wyjątkowej uroczystości.

Orszak rozpocznie się o 12:00 przed Archikatedrą Chrystusa Króla przy ul. Powstańców. Miejsce docelowe orszaku to plac przed Spodkiem, gdzie od 14:00 zacznie się wspólne kolędowanie i koncert zespołu Małe TGD.

## Kosmiczny Mecz z Aniołami

Spodek, Katowice

**22.03.2024**

Katowicki Spodek po raz trzeci stanie się areną Legendarnego Kosmicznego Meczu z Aniołami. Wydarzenie, które odbędzie się 22 marca 2024 r., będzie okazją, by wesprzeć Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Dom Aniołów Stróżów”, które od 30 lat pomaga rocznie ponad 600 dzieciom i młodzieży oraz 100 rodzinom z ubogich, przemysłowych śląskich i zagłębiowskich dzielnic. Na parkiecie katowickiego Spodka spotkają się w przyszłym roku gwiazdy już wcześniej związane z Legendarnym Kosmicznym Meczem, ale ma być także kilku debutantów. Choć do skompletowania składów pozostało jeszcze sporo czasu, już teraz wymieniane są nazwiska gwiazd, m.in. Ireneusza Bieleninika, Mariusza Kałamagi, a także sportowców: Krzysztofa Ignaczaka, Michała Winiarskiego, Piotra Gruszki, Łukasza Kadziewicza, Sławomira Peszki, oraz wielu innych osobistości polskiego sportu, kabaretu, telewizji i estrady.

fol. J. Dyl/WKATOWICACH.eu



## Wieczory Kolędowe u Świętej Rodziny

kościół Świętej Rodziny,  
Katowice, ul. Zofii  
Kossak-Szczuckiej 24

**6, 13 i 14.01.2024**

Serdecznie zapraszamy Szanownych Państwa na cykl koncertów pod tytułem „Wieczory Kolędowe u Świętej Rodziny”. W sobotę 6 stycznia 2024 r. o godzinie 19:00 z recitalem improwizacji organowych opartych na tematach znanych nam kolęd wystąpi Jarosław Ciechacki – wykładowca Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. W sobotę 13 stycznia 2024 r. o godzinie 19:00 z koncertem kolędowym wystąpi Chór Śląskiego Uniwersytetu Medycznego pod dyrekcją Marty Zielińskiej. W niedzielę 14 stycznia 2024r. o godz. 19:00 najpiękniejsze kolędy i pastorałki zabrzmiały w wykonaniu dwóch chórów z Opolszczyzny: Chóru młodzieżowego „ŚWIATŁO DLA MŁODYCH” z Głogówka pod dyrekcją Julianny Trinczek oraz Chóru „Angelus Cantat” z Głubczyc pod dyrekcją Tadeusza Eckerta.



fol. Organizator



# Rozpocznij nowy rok z postanowieniami, które zmienią Twoje życie

PRZEŁOM GRUDNIA I STYCZNIA TO CZAS REFLEKSJI NAD MINIONYM ROKIEM I SZANSA NA NOWE MOŻLIWOŚCI. WIELU Z NAS WITA TEN OKRES, TWORZĄC LISTY POSTANOWIEŃ NOWOROCZNYCH. CHOĆ CZĘSTO SĄ ONE UZNAWANE ZA TRADYCJĘ BEZ WIĘKSZEGO ZNACZENIA, DOBRZE UŁOŻONE POSTANOWIENIA MOGĄ NAPRAWDĘ WPŁYNAĆ NA NASZE ŻYCIE.

Zanim zacniemy formułować postanowienia noworoczne, warto się zastanowić i zdefiniować swoje wartości, cele oraz priorytety. Postanowienia powinny być spójne z naszymi pragnieniami. Samoświadomość jest tu kluczowa, ponieważ pomaga zidentyfikować obszary do poprawy. Postanowienia powinny być konkretne i mierzalne. Zamiast ogólnych fraz, takich jak „chcę schudnąć” czy „chcę być bardziej zdrowy”,

warto postawić sobie np. cel określonej liczby kilogramów do zrzucenia, dziennego spożycia wody czy liczby kroków do przejścia codziennie. Konkretne cele są łatwiejsze do śledzenia i motywują do działania. Ważne jest, aby unikać tworzenia postanowień, które są zbyt ambitne lub niemożliwe do realizacji w krótkim czasie. Warto również stworzyć plan działania i monitorować postępy.



fol. KAW

## „Hokej od serca” już za nami!



fol. M. Ostrowska-Lindner/WKATOWICACH.eu

WYDARZENIE „HOKEJ OD SERCA” – WIELKI MECZ CHARYTATYWNY, W KTÓRYM DRUŻYNA PRZEDSIĘBIORCÓW ZMIERZYŁA SIĘ Z HOKEJOWĄ REPREZENTACJĄ ARTYSTÓW POLSKICH, ODBYŁO SIĘ NA LODOWISKU JANTOR W KATOWICACH. Z KIJEM W RĘKU ZOBACZYLIŚMY M.IN.: JULIĘ WRÓBLEWSKĄ, WOJCIECHA WOJCIECHOWSKIEGO, TOMASZA LEBUDĘ, ROMANA POLIKO I WIELU INNYCH!

W tym roku pieniądze z biletów-cegiełek zostaną przeznaczone na wsparcie Marcina Standury i Dominika Kwiatkowskiego, którzy ulegli ciężkim wypadkom; pomoc dla młodych talentów z Naprzód Janów Katowice oraz na wsparcie dla UKKS Katowice UI3 w spełnieniu ich marzeń o międzynarodowych turniejach.

Mecz hokeja na lodzie to niejedyna atrakcja, jaką przygotowali organizatorzy. Na hibićów czekały jeszcze: turniej FIFA na XBOX, licytacje z niezwykłymi upominkami, niesamowity przejazd samochodem WRC po lodowisku, fotobudka 360 i foodtrucki z pysznym jedzeniem.



## Arcymistrz szachowy David Navara

z Wasko HETMAN GKS Katowice ponownie został mistrzem Europy w szachach błyskawicznych

PONAD 550 ZAWODNIKÓW Z 40 EUROPEJSKICH KRAJÓW, A WŚRÓD NICH MISTRZ EUROPY W SZACHACH BŁYSKAWICZNYCH. CHORWACKI ZAGRZEB STAŁ SIĘ ARENĄ SZACHOWYCH POJEDYŃKÓW, Z KTÓRYCH ZWYCIĘSKO WYSZEDŁ ARCYMISTRZ DAVID NAVARA, REPREZENTUJĄCY KLUB WASKO HETMAN GKS KATOWICE.



fol. Wasko HETMAN GKS Katowice

Tym samym David Navara obronił zdobyty przed rokiem tytuł, który wywalczył w katowickim Spodku. To jeden z bardzo wielu sukcesów szachistów z Wasko HETMAN GKS Katowice. Dyscyplina zyskuje na popularności, a wśród dzieci i młodzieży prowadzi się wiele akcji promujących grę, która rozwija m.in. umiejętność logicznego myślenia.

Mateusz Terech



# Wielka premiera „Akademii Pana Kleksa” w kinie Helios w Katowicach

**Na czerwonym dywanie Tomasz Kot,  
Sebastian Stankiewicz i Antonina Litwiniak**



fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.EU

PREMIERA FILMU „AKADEMIA PANA KLEKSA” W KATOWICACH JUŻ ZA NAMI. W ŚRODĘ, 20 GRUDNIA, NA CZERWONYM DYWANIE W KINIE HELIOS W CH LIBERO POJAWIŁY SIĘ GWIAZDY FILMU W REŻYSERII MACIEJA KAWULSKIEGO, W TYM TOMASZ KOT, SEBASTIAN STANKIEWICZ CZY ANTONINA LITWINIAK, GŁÓWNA BOHATERKA, KTÓRA WCIELIŁA SIĘ W POSTAĆ ADY NIEZGÓDKI.



„Akademia Pana Kleksa” w reżyserii Macieja Kawulskiego na ekrany kin trafi 5 stycznia 2024 roku. Już dziś wiemy, że to nie będzie ostatnie spotkanie z Adą Niezgódką i profesorem Kleksem. Reżyser zapowiedział, że powstanie trylogia Pana Kleksa. Przed nami jeszcze dwa filmy ze świata magii i wyobraźni. Druga część filmu to „Akademia Pana Kleksa: Tajemnica Golarza Filipa”. – Tak, Kleks to trylogia. Historia jest spójna i już do pewnego stopnia stworzona i napisana. My weszliśmy na plan zdjęciowy i już nagraliśmy dwie części „Akademii Pana Kleksa”. Jedyńka swoją premierę w kinach będzie miała 5 stycznia, a druga część jest obecnie w postprodukcji. Do trzeciej części nie zaczęliśmy jeszcze zdjęć, ale wiemy, w którą stronę ta historia podąży. Czekamy teraz też na reakcję ludzi, na to, z którym bohaterem będą najbardziej się utożsamiać, co może mieć wpływ na dalszą historię – zdradza reżyser Maciej Kawulski.

Premiera „Akademii Pana Kleksa” w Katowicach nie była przypadkowa. W filmie jedna z dziecięcych bohaterek, która dostała się do Akademii Pana Kleksa, jest mieszkanką Katowic. Ujęcia z naszego miasta znalazły się również w filmie. Co więcej, gdyby nie Katowice, ten film mógłby nie powstać. Prawa autorskie do Pana Kleksa posiada bowiem Grzegorz Pietraszewski, współwłaściciel Bajki Pana Kleksa, centrum nauki i zabawy, które mieści się na terenie Fabryki Porcelany. Prywatnie to także największy fan Kleksa w Polsce.

– Katowice to miasto Kleksa! Cieszę się, że prezydent Katowic nam zaufa i uznał, że warto zostać partne-

rem filmu, a to było dwa lata temu, gdy jeszcze nie było obsady i dopiero zaczęliśmy, mieliśmy sam scenariusz. Mam nadzieję, że tego Kleksa uda nam się wyeksportować na cały świat i cieszyć się, że Katowice są tam, gdzie Nowy Jork, Rio De Janeiro czy Mexico City – mówi dla portalu Grzegorz Pietraszewski, koproducent „Akademii Pana Kleksa”.

– W Katowicach jest jedyne takie miejsce w Polsce jak „Bajka Pana Kleksa”, a w samym filmie „Akademia Pana Kleksa” jest bohaterka z Katowic, a to bardzo cieszy. To, a także fakt, że premiera filmu odbyła się w naszym mieście, stanowi wielką promocję dla Katowic – mówi prezydent Katowic Marcin Krupa.

„Akademia Pana Kleksa” to nowoczesna odsłona klasycznej bajki Brzechwy, która przenosi nas w świat wyobraźni i kreatywności. Historia Ady Niezgódkki, zwykłej dziewczynki, która trafia do tytułowej Akademii, wciąga widzów w ten magiczny świat.



W Pana Kleksa wcielił się Tomasz Kot, główną bohaterkę Adę Niezgódkę zagrała Antonina Litwiniak, a czarnymi charakterami zostali Danuta Stenka oraz Daniel Walasek. Na ekranie, w roli tajemniczego Doktora, pojawia się również szpak Mateusz, którego w filmie zagrał Sebastian Stankiewicz.

– Miałem kilka lat, gdy była premiera „Akademii Pana Kleksa” z 1984 r. z fantastyczną rolą Piotra Fronczewskiego i byłem jednym z tych dzieci, dla których ten film był eksplozją radości, fantazji i wyobraźni, to był bohater mojego dzieciństwa. I po 40 latach, gdy ja już jestem po 40. nagle dostaję propozycję zagrania profesora Kleksa. To była wielka presja, ale już na pierwszej konferencji dostałem od Piotra Fronczewskiego symboliczny guzik i z taką akceptacją samego Mistrza o wiele lepiej się przygotowuję człowiek do filmu – mówił na premierze Tomasz Kot, który wcielił się w filmie w rolę profesora Ambrożego Kleksa.

W filmie Ada Niezgódkka rozwija swoje niezwykle umiejętności i odkrywa tajemnicę, która może odmienić jej życie. Główna rola to też wielka przygoda dla samej aktorki – Tosi Litwiniak.

– „Akademia Pana Kleksa” to spełnienie marzeń i przekroczenie granic. To też film właśnie o tym, że warto marzyć i spełniać te marzenia. Dla mnie marzenia i wyobrażenia to silnik napędowy życia – podkreśla Antonina Litwiniak, która zagrała Adę Niezgódkę.

Scenariusz filmu, na którego podstawie reżyser Maciej Kawulski mógł stworzyć bajkowy świat „Akademii Pana Kleksa”, napisali Krzysztof Gureczny oraz Agnieszka Kruk. Za produkcję filmu odpowiada OPEN MIND PRODUCTION, a za dystrybucję firma NEXT FILM. Koproducentem jest katowicka Bajka Pana Kleksa.



# Kato w budowie

## DOM KILARA

Trwają prace budowlane przy ul. Kościuszki 165 w Katowicach – powstaje tu Katowickie Centrum Edukacji Muzycznej. Wkrótce ogłoszony ma zostać przetarg na wykonanie wystawy stałej – miasto otrzymało dofinansowanie na ten cel. Łączny koszt inwestycji to ponad 18 mln zł.

fol. KAW



fol. KAW

## CZTERY NOWE PARKI

W Katowicach powstaną cztery nowe parki. Pojawią się one na terenie Welnowca, Kostuchny, Ochojca oraz na pograniczu Bogucic, Zawodzia i Dąbrówki Małej. Wszystkie zadania z tym związane mają zostać ukończone wiosną przyszłego roku.

[www.wkatowicach.eu](http://www.wkatowicach.eu)

[www.wkatowicach.eu](http://www.wkatowicach.eu)



[www.facebook.com/wkatowicach.eu](https://www.facebook.com/wkatowicach.eu)

**KATOWICE**  
dla odmiany

[www.katowice.eu](http://www.katowice.eu)



[www.facebook.com/Katowice.eu](https://www.facebook.com/Katowice.eu)

**Wydawca:** Katowicka Agencja Wydawnicza • ul. Warszawska 4 • 40-006 Katowice • e-mail: [redakcja@wkatowicach.eu](mailto:redakcja@wkatowicach.eu)

**Redaktor Naczelny:** Kamil Zatoński

**Redakcja:** WKATOWICACH.eu

**Sekretarz redakcji:** Malwina Kaczor

**Korekta:** Barbara Jagoda

**Wydawca:** Olga Krzyżyk

**Dziennikarze:** Kacper Jurkiewicz, Mateusz Terech, Marta Paluch, Jakub Dyl

**Dział wideo i foto:** Grzegorz Bargieła, Maja Ostrowska-Lindner

**Druk:** EMART DESIGN – skladgazet.pl

**Nakład:** 20 tys.

Gdzie nas  
znajdziesz







# Śląski

# Festiwal Nauki

W Katowicach zakończyła się siódma edycja Śląskiego Festiwalu Nauki. Na spotkanie z nauką przyjechali mieszkańcy z całego kraju, a także zagraniczni goście. Uczestnicy mieli okazję wziąć udział w różnych warsztatach, panelach, prelekcjach i pokazach. Uroczyste rozpoczęcie obchodów Europejskiego Miasta Nauki, którego tytuł otrzymały Katowice na 2024 rok, odbyło się 9 grudnia (sobota) w Spodku widowiskiem Katopolis.

fot. G. Bargieła/WKATOWICACH.eu

